

Badania wpływu lubelskich festiwali plenerowych
na rozwój społeczny i gospodarczy miasta

Wnioski z jakościowej analizy danych wizualnych

Noc Kultury

Redakcja wniosków: Aleksandra Kołtun

Lublin 2017

Spis treści

Podsumowanie	3
Wprowadzenie. Nota metodologiczna	5
„Zdjęcia-ujęcia” i „zdjęcia-strzały”. Specyfika Instagrama i Facebooka jako źródeł danych... 7	
Wnioski badawcze	10
1.1. Co pojawia się na zdjęciach? Czego na zdjęciach nie ma?	10
1.2. Ramy analizowanych zdjęć	15
1.2.1 Rama „tak było / to się działo / tak to wyglądało”	15
1.2.2 Rama „pokażę wam...”	18
1.2.3 Rama „jesteśmy tu razem”	22
1.3. Jaka Noc Kultury..?	23
1.3.1 ... jaka kultura na Nocy Kultury?	23
1.3.2 Czas i przestrzeń: Noc Kultury jako wyimek z codzienności	24
1.3.3 Doświadczanie Nocy Kultury: przyjemne zaskoczenia i wyobrażanie niepomyślanego	26
1.3.4 Pączkowanie Nocy Kultury.....	29
Spis rysunków.....	32
Najważniejsze informacje o projekcie badawczym i miejsce niniejszego raportu cząstkowego	34

Podsumowanie

1. Z analiz materiału wizualnego można wywnioskować, że „kultura na Nocy Kultury” to w bardzo niewielkim stopniu działania z udziałem profesjonalistów oddzielonych od publiczności przy pomocy sceny. Raczej, uczestnicy mają do czynienia z różnorodnymi zdarzeniami i dziełami w przestrzeniach codziennego funkcjonowania miasta. W rezultacie, uczestnicy mogą zakładać, że Noc Kultury zaprasza ich wraz z ich własnymi, różnorodnymi sposobami odbioru i zachowania – w każdym razie, że nie obowiązują na niej sztywne reguły kojarzone zwykle z tzw. kulturą wyższą.
2. Zarazem, na zdjęciach z Nocy Kultury trudno doszukać się jakichkolwiek świadectw kultury uczestniczącej, współtworzonej w relacjach między widzem a odbiorcą. Brak ten może z kolei wynikać z kwestii organizacyjnych – ogromna liczba uczestników musi mieć zapewniony dostęp do dzieł, instalacji i wydarzeń przez co najmniej kilka godzin. Dzieła zapraszające do interakcji uległyby szybko zniszczeniu. Można zatem powiedzieć, że popularność Nocy Kultury niejako wymusza określoną ramę organizacyjną i artystyczną.
3. Wydaje się, że uczestniczenie w Nocy Kultury polega przede wszystkim na spacerowaniu, przypuszczalnie w tłumie innych uczestników, podczas którego natykamy się na kolejne dzieła, instalacje i zdarzenia.
4. W kategoriach doświadczenia wydaje się, że Noc Kultury jest odbierana przez swoich uczestników jako swoisty wyimek z codzienności – jako wydarzenie, które odmienia miasto, czyni je nieco odrealnionym i bajkowym, ale tylko na chwilę, jednorazowo i krótkotrwanie.
5. Jednymi z najbardziej widocznych w materiałach wizualnych oraz towarzyszącej im warstwie tekstowej emocji są zachwyty i zdziwienie, a także swoiste odczucie tęsknoty (za niezwykłością i niecodziennością, za innym miastem i odmienioną atmosferą).
6. Dzieła i instalacje pokazywane na większości zdjęć sprawiają wrażenie, że wchodzą w interakcję z przestrzenią, uwydatniając pewne jej cechy, a odsuwając inne (swojskie, znane, codzienne + nowe, niespotykane, niepowtarzalne). Daje to efekt nazwany w toku analiz „urealnionym odrealnieniem”. Efekt ten opiera się na ukazaniu skali możliwych zmian poprzez umieszczenie dzieła czy instalacji artystycznej w przestrzeni przy jednoczesnym zachowaniu pewnych rozpoznawalnych jej elementów. W rezultacie, zmiana jest w pełni widoczna, namacalna, bezpośrednio doświadczalna.

7. Efekty Nocy Kultury można rozpatrywać w kategoriach estetycznych (jako dostarczenia pewnych wrażeń, często powierzchownych, ale przyjemnych) oraz w kategoriach poznawczych: A/ jako pokazanie miasta w jego niecodziennej odsłonie, niepodporządkowanej bieżącym wymogom użyteczności; B/ jako zaproszenie do miejsc „znanych, ale nieznanych” (otwieranie pewnych przestrzeni obarczonych negatywnymi skojarzeniami lub nieistniejących na mapach mentalnych mieszkańców); C/ jako umożliwienie doświadczenia tego, co niepomyślane oraz kształtowanie oczekiwań względem przestrzeni publicznej (wrażenie „to tak się da?!”).

Wprowadzenie. Nota metodologiczna

Wnioski badawcze zostały opracowane w toku jakościowej analizy danych wizualnych z Nocy Kultury w 2017 roku. Analizami zostały objęte dwa zbiory danych uzyskane z mediów społecznościowych:

- z Instagrama: dane wywołane; baza zdjęć z podpisami, zestawami hashtagów oraz komentarzami, umieszczone przez użytkowników Instagrama w ramach specjalnie zorganizowanego konkursu – poleceniem konkursowym było pokazanie tego, co najbardziej atrakcyjne i wyjątkowe w Nocy Kultury, zgłoszenie do konkursu miało miejsce poprzez umieszczenie zdjęcia na własnym profilu z #pocztówkznocy; łącznie około 270 zdjęć (analizom poddano zdjęcia z #pocztówkznocy oraz z #pocztowkznocy);
- z Facebooka: dane zastane; baza zdjęć z podpisami i komentarzami, wytworzone i udostępnione publicznie przez osoby prywatne będące użytkownikami Facebooka¹ (baza wyjściowa została stworzona przy pomocy programu Brand 24 na podstawie wyszukań hasła „noc kultury” w dniach od 3 do 5 czerwca 2017; następnie z bazy wykluczono treści o charakterze wyłącznie tekstowym i materiały wizualne niebędące zdjęciami lub filmami, ponadto wszelkie materiały udostępnione z innych niż własny profil oraz wszelkie materiały opublikowane przez organizatorów Nocy Kultury, firmy, instytucje, media, a także profesjonalnych fotografów); ostatecznie w bazie znalazły się wyłącznie dane z własnoręcznie opublikowanymi zdjęciami i filmami; łącznie około 290 linków do profili zawierających około 1200 zdjęć (część materiałów miała postać albumów).

Problemy badawcze obejmowały m.in.:

- kryteria atrakcyjności Nocy Kultury według jej uczestników i uczestniczek (co jest w niej wyjątkowego, wyróżniającego wedle publiczności);
- sposoby przedstawiania Nocy Kultury w mediach społecznościowych przez jej uczestników i uczestniczki.

Dobór próby miał charakter celowy wyczerpujący. Analizy danych wizualnych były prowadzone aż do momentu uzyskania teoretycznego wysycenia.

Kodowanie danych miało miejsce w czasie czterech trzygodzinnych spotkań w zespole złożonym z profesjonalnych badaczy oraz przeszkolonych studentów-wolontariuszy

¹ Facebook nie pozwala na pozyskiwanie danych z profili prywatnych.

(przeciętnie 6-8 uczestników)². Po każdym ze spotkań powstawała kolejna wersja noty badawczej, udostępnianej online wszystkim członkom zespołu.

Podczas dwóch pierwszych spotkań zespół pracował nad gęstym kodowaniem otwartym zebranych danych. W czasie kodowania, oprócz pytań badawczych, wspomagaliśmy się zestawem pytań pomocniczych:

- co jest przedstawiane? co nie jest przedstawiane?
- gdzie są ludzie? co robią? jakie działania są na zdjęciach? co wydarza się na zdjęciach?
- jakie nastroje, sentymenty, aura mogą wynikać ze zdjęć? czy pojawiają się emocje negatywne u ludzi, skrajne? jak wyrażane są emocje?
- co się rzuca w oczy jako typowe oraz nietypowe, skrajne, wyjątkowe?
- jak kadrowane są zdjęcia? co jest poza kadrem?
- czy widać użycie filtrów? co te zabiegi techniczne/ estetyczne „robią” z obrazami? jakie elementy wydobywają / odsuwają?
- jaka jest zawartość hashtagów i komentarzy? czego dotyczą wprost? jakie znaczenia niosą? w jakie interakcje z warstwą wizualną wchodzi?

Kolejne dwa spotkania polegały na kodowaniu selektywnym i zogniskowanym z wykorzystaniem powstałych już not oraz w dalszym ciągu w oparciu o zebrane dane³.

Podstawą niniejszego opracowania jest ostatnia wersja noty badawczej powstałej na spotkaniu zespołu. Została ona jedynie uporządkowana i uzupełniona konkretnymi fotografiami, wyselekcjonowanymi w czasie analiz. Wykorzystanie zróżnicowanych źródeł danych oraz zaangażowanie wielu osób o odmiennych doświadczeniach (badawczych i związanych z uczestnictwem w wydarzeniach kulturalnych) pozwoliło na uzyskanie znacznie bardziej pogłębionych i lepiej ugruntowanych wniosków badawczych niż byłoby to możliwe przy samodzielnej pracy indywidualnego badacza.

² W zespole badawczym przy analizach wizualnych, oprócz redaktorki niniejszego opracowania, pracowali wolontariusze (Paweł Banaszczyk, Aleksandra Bocian, Magdalena Galińska, Anna Jałocha, Marcin Jakubowski, Piotr Kalicki, Paulina Kalita, Michał Oniszko, Małgorzata Rębisz, Karolina Sobaszek, Mateusz Stępnik, Anastazja Szuła, Grzegorz Zaleski, Kamil Zieliński) oraz stażystki Warsztatów Kultury (Sylwia Golec, Yana Mazhai, Dagmara Stępień). Wszyscy członkowie zespołu badawczego mieli doświadczenie uczestniczenia w Nocy Kultury – własne lub jako ankieterzy współpracując przy pozostałych działaniach w niniejszym projekcie badawczym.

³ Por. metodologia konstruktywistycznej teorii ugruntowanej; K. Charmaz. 2006. *Teoria ugruntowana. Przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

„Zdjęcia-ujęcia” i „zdjęcia-strzały”. Specyfika Instagrama i Facebooka jako źródeł danych

Przed zaprezentowaniem właściwych wniosków badawczych warto wspomnieć o specyfice źródeł danych wykorzystanych w analizach – Instagrama i Facebooka. W pierwotnym zamyśle materiał badawczy miał obejmować jedynie dane pozyskane w konkursie na portalu Instagram. Decyzja o dołączeniu do analiz zbioru danych z Facebooka została podjęta z zamiarem lepszego ugruntowania kodów wygenerowanych na podstawie wyłącznie zdjęć konkursowych. Przedstawione tu spostrzeżenia są jednym z efektów prowadzonych analiz; pojawiły się w toku prac jako jedne z wygenerowanych wniosków i stały się przedmiotem dalszych refleksji i poszukiwań.

Już w toku pierwszych analiz w gronie członków zespołu badawczego pojawiły się sugestie, że zdjęcia z Instagrama są dość specyficzne – dobre w kategoriach technicznych i mocno wyestetyzowane (staranne, nieprzypadkowe kadry, niektóre z wykorzystaniem filtrów i innych narzędzi graficznych, często z hasztagami wskazującymi na rodzaj sprzętu, którym wykonano zdjęcie, przedstawiające przede wszystkim konkretne dzieła czy lokalizacje a niemal całkowicie pomijające / usuwające ludzi), z zestawami hasztagów ukierunkowanymi w mniejszym stopniu na uzupełnienie przedstawionych treści, a w większym na widoczność u innych użytkowników. Wrażenia te wydały się nam znacznie odbiegać od własnych doświadczeń bycia na Nocy Kultury (gdzie trudno jest znaleźć miejsce bez tłumu ludzi przemieszczającego się w różnych kierunkach, gdzie dominuje ciągłe odczucie ruchu i pewnej chaotyczności, i wreszcie, gdzie funkcjonowały punkty, w których uczestnicy masowo „pstrykali” telefonami zdjęcia sobie, znajomym i otoczeniu – raczej bez możliwości dopracowania ich w tak dużym stopniu, jak byliśmy tego świadkami na Instagramie).

Zgodnie z naszymi intuicjami okazało się, że zdjęcia z Facebooka są znacznie mniej wyrafinowane estetycznie czy technicznie (poruszone, źle wykadrowane, sprawiające wrażenie nieco przypadkowych) oraz że pokazują Noc Kultury w inny (choć niesprzeczny) sposób niż zdjęcia konkursowe z Instagrama. Odnieśliśmy wrażenie, że Facebook stanowi przestrzeń aktywności spontanicznych i ukierunkowanych na siebie (własne emocje i wrażenia, a nie ewentualną popularność wśród innych użytkowników), podczas gdy Instagram jest wykorzystywany do (pół)profesjonalnych, znacznie bardziej dopracowanych i nieprzypadkowych prezentacji umiejętności i gustu.

Różnicę między portalami dobrze obrazują określenia wygenerowane przez zespół badawczy w toku analiz. Na Instagramie mogliśmy prześledzić tzw. „zdjęcia-ujęcia”: starannie wyselekcjonowane, „skondensowane” przedstawienia samej Nocy Kultury. Natomiast na Facebooku zobaczyliśmy tzw. „zdjęcia-strzały”: cykle zdjęć umieszczanych na bieżąco, towarzyszących kolejnym odwiedzanym miejscom i doświadczeniom, niekiedy nawet rozpoznawalnych w samej warstwie wizualnej jako pochodzące z Nocy Kultury.



Rys. 1. „Zdjęcie-ujęcie”

Źródło: *Instagram*



Rys. 2. „Zdjęcie-strzał”

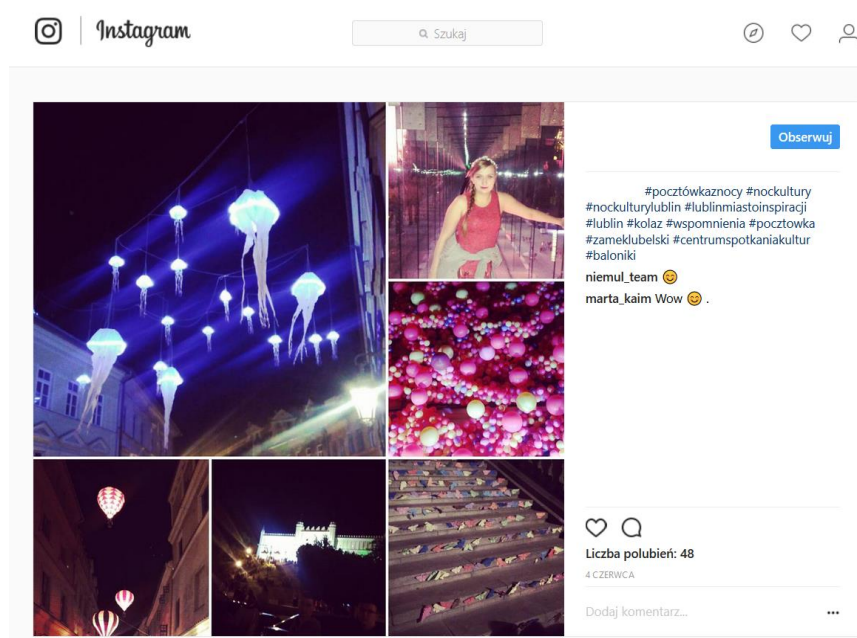
Źródło: Facebook

Specyfika zdjęć z Instagrama i z Facebooka z pewnością wynika z fak organizacji konkursu na pierwszym z portali; może być też związana z samą treścią hashtagu-zgłoszenia do konkursu (hasło „pocztówka z Nocy Kultury” mogło zachęcać do prób uchwycenia samego sedna, esencji wydarzenia, a np. odwracać uwagę od przedstawień sposobów jego doświadczania). Niemniej, późniejsze analizy danych z kolejnych festiwali wskazują, że nasze intuicje dotyczące różnic w sposobach przedstawiania na obydwu portalach są trafne. Wreszcie, wnioski sformułowane w efekcie analiz materiałów z obydwu portali okazały się wzajemnie uzupełniać. Wykorzystanie obydwu źródeł danych pozwoliło więc na sformułowanie bardziej pogłębionych i wszechstronnych wniosków niż dla samego Instagrama.

Wnioski badawcze

1.1. Co pojawia się na zdjęciach? Czego na zdjęciach nie ma?

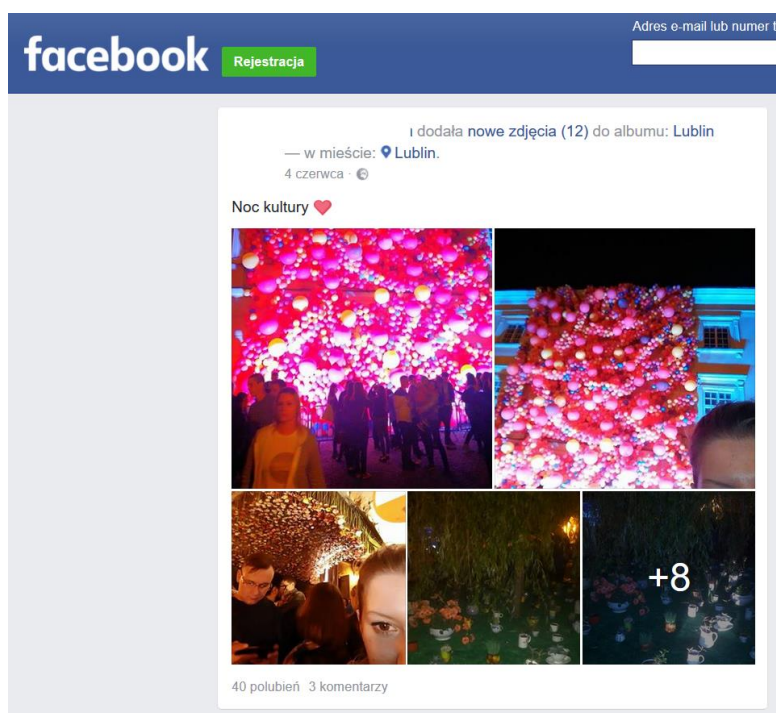
Zasadniczo, na zdjęciach umieszczanych przez uczestników i uczestniczki Nocy Kultury, niezależnie od portalu, pojawiają się dzieła i instalacje przygotowane specjalnie na tę okazję. W szczególności, są to balony na ul. Grodzkiej, instalacja z kwiatów w Bramie Rybnej, instalacje świetlne na Furmańskiej i Cyruliczej, kaskada baloników na budynku Trybunału Koronnego; nieco rzadziej: meduzy z Kowalskiej, schody przy Zamku Lubelskim, instalacje ze streczy na Jezuickiej, gliniana makieta Lublina, mural Rafała Ereta. Można zaryzykować stwierdzenie, że wymienione tu dzieła i instalacje – w różnych liczebnościach i konfiguracjach – znajdowały się i tworzyły pewną „typową trasę” przemieszczania się uczestników Nocy Kultury 2017⁴.



Rys. 3. „Typowa trasa” – kolaż

Źródło: Instagram

⁴ Warto zwrócić uwagę na lokalizacje, które nie znalazły się na analizowanych zdjęciach w ogóle lub pojawiły zupełnie sporadycznie (raz lub dwa razy), a które były w oficjalnym programie Nocy Kultury. Były to Browar Perła, Most Kultury oraz strefa warsztatów na Błoniach pod Zamkiem. Brak zdjęć oczywiście nie oznacza braku zainteresowania ze strony uczestników Nocy Kultury; może wynikać choćby z technicznej trudności z uchwyceniem interesującego kadru (w żadnej z wymienionych lokalizacji nie było dzieł czy instalacji, które stanowiły główny obiekt przedstawić na zdjęciach). Niemniej, pojawia się pytanie, czy lokalizacje te nie skupiły publiczności w dużej mierze rozłącznych z publicznością obecną na „typowej trasie” Nocy Kultury. Ponadto, w konfrontacji z wnioskami płynącymi z analiz źródeł innych niż media społecznościowe warto zastanowić się, na ile wydarzenia mające miejsce w trzech wymienionych tu lokalizacjach są kojarzone przez uczestników jako związane z Nocą Kultury. Na przykład, członkowie zespołu badawczego z grona studentów zwracali uwagę, że program w Browarze był bardzo zbliżony do tego, który jest tam realizowany niemal co tydzień (foodtrucki, dj, leżaki, piwo).



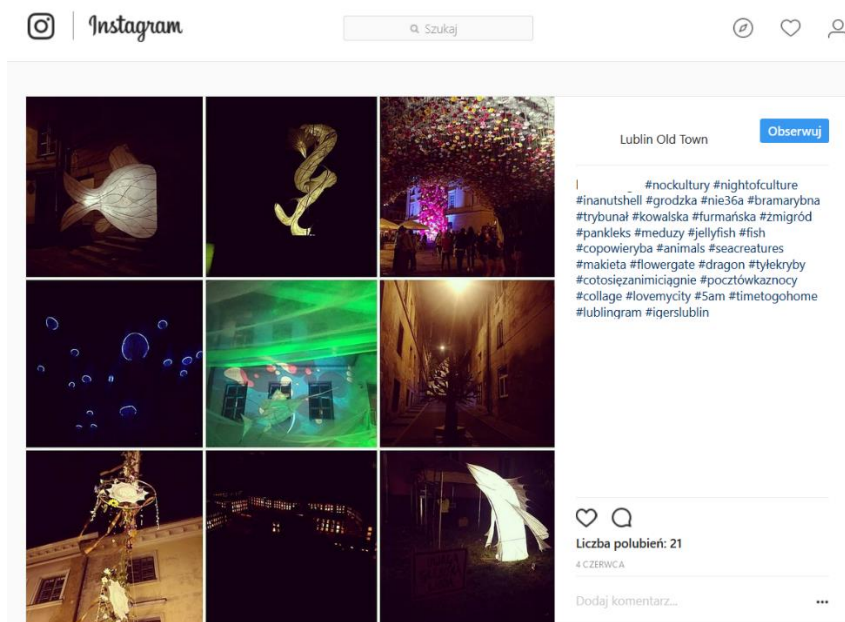
Rys. 4. „Typowa trasa” – album zdjęć pozwalających podążać śladami uczestniczki

Źródło: Facebook

Zdecydowanie rzadziej niż dzieła i instalacje na zdjęciach pojawiają się działania i wydarzenia angażujące artystów czy uczestników. Jeśli tak, to są to koncerty (Kowalska i patio Warsztatów Kultury) oraz wystąpienia w przestrzeni miasta (np. teatr marionetek we wnęce okiennej). Zwraca uwagę właściwie brak zdjęć pokazujących takie działania czy wydarzenia, które mogłyby kojarzyć się z tradycyjnie rozumianą kulturą (np. rozmaitych wykonań ze sceny pudełkowej z wyraźnym podziałem na artystów i publiczność).

Wymienione wyżej dzieła i instalacje są pokazywane w różnych konfiguracjach z ludźmi i otoczeniem. Zaskakująco często pojawiają się dzieła jako takie – wyizolowane, bez jakichkolwiek osób i z niewielkim lub nawet żadnym osadzeniem w przestrzeni. Na przykład, są to zdjęcia instalacji świetlnych z czarnym, nocnym tłem lub postaci z koszu balonowych z niewyraźnym drugim planem. Tylko ze względu na towarzyszące warstwie wizualnej opisy i zestawy hashtagów wiadomo, że są one związane z Nocą Kultury i Lublinem (por. kategoria „odrealnienia”).

Kolejna, obszerna część przeanalizowanych zdjęć przedstawia dzieła i instalacje w konkretnych, rozpoznawalnych lokalizacjach (por. kategoria „urealnionego odrealnienia”). Często są to fragmenty budynków i całe szpalery kamienic, z detalami architektonicznymi, szyldami, tabliczkami adresowymi. Wiele fotografii opiera się w warstwie technicznej na kontrastach, przede wszystkim światła, kolorów, lekkości i efemeryczności dzieł zestawionych z ciemnymi, szarymi, solidnymi budynkami.

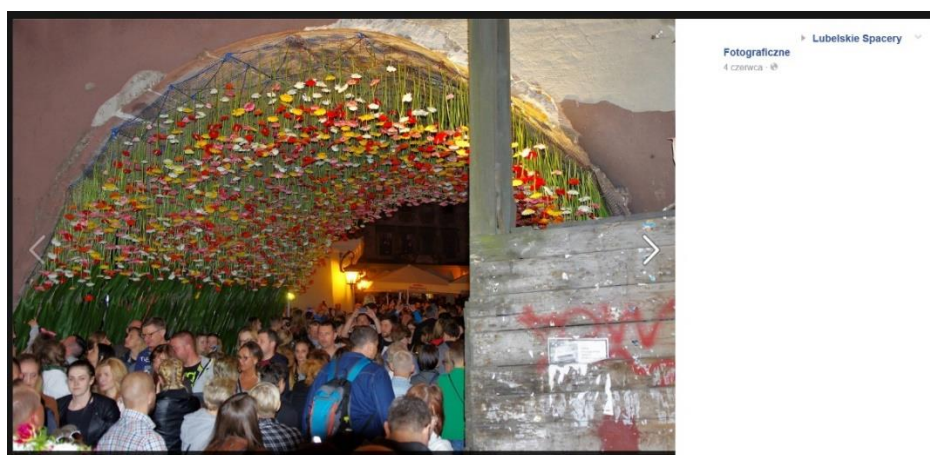


Rys. 5. Kolaż zdjęć przedstawiających dzieła – samodzielnie i w konkretnych lokalizacjach

Źródło: Instagram

Właściwie nie pojawiają się zdjęcia pokazujące jakiegokolwiek interakcje ludzi z dziełami czy artystami. Oczywistym powodem jest tu fizyczna niedostępność większości z prezentowanych obiektów (są one zwykle umieszczone ponad głowami lub wygrozione z ruchu), niemniej, nawet te w zasięgu ręki są raczej oglądane niż eksplorowane.

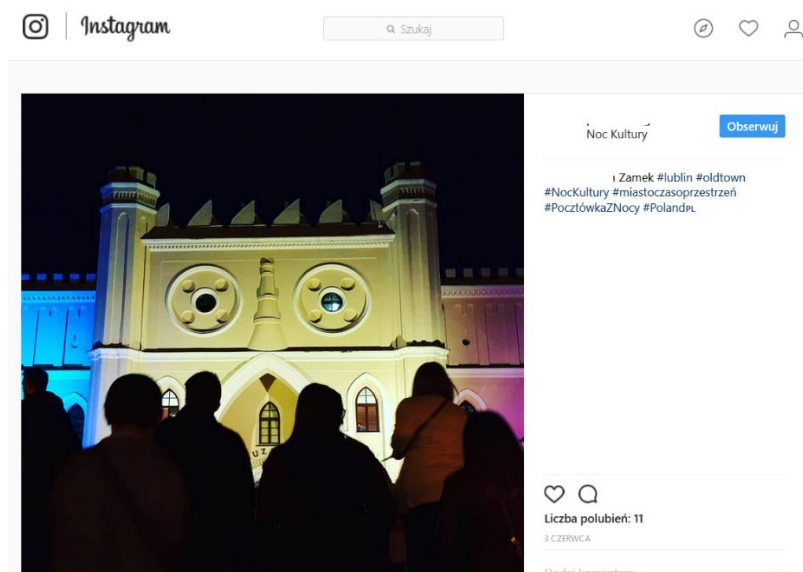
Wreszcie, znaczącą grupę zdjęć stanowią te, na których widzimy uczestników i uczestniczki Nocy Kultury w różnych okolicznościach. Przede wszystkim, widać tłumy ludzi wypełniających szczerlnie ulice oraz przestrzenie wokół poszczególnych dzieł. Ich obecność na większości zdjęć wydaje się dość przypadkowa. Na przykład, są to rzędy osób robiących zdjęcia komórką temu samemu obiektowi, co fotograf (np. w Bramie Rybnej), grupki stojące za fotografem lub przedstawianą osobą (na zdjęciach na tle kaskady baloników), tłum przemieszczający się tym samym szlakiem (balony na Grodzkiej).



Rys. 6. Tłum w kadrze

Źródło: Facebook

Stosunkowo niewiele fotografii pokazuje publiczność Nocy Kultury w sposób celowy, zamierzony. Wówczas są to widzowie obserwujący jakiś występ (np. w czasie koncertu czy wykonywania kaligrafii).



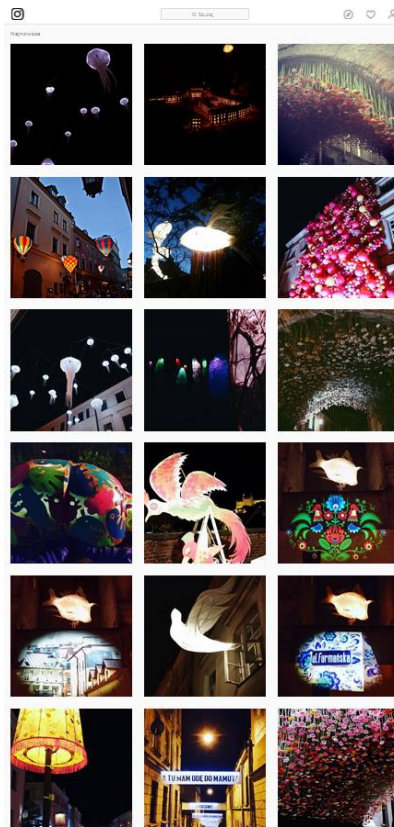
Rys. 7. Widzowie w kadrze

Źródło: Instagram

Ponadto, pojawiają się zdjęcia pokazujące samych fotografów oraz ich towarzyszy. W tym kontekście Noc Kultury to prawdopodobnie przede wszystkim okazja do dobrej zabawy, tło dla wspólnego wyjścia. Zwykle są to zdjęcia przedstawiające siebie lub grupy znajomych z drugim planem w postaci dzieł i instalacji; rzadziej, choć też obecne, są zdjęcia z lokalizacji czy działań niezwiązanych bezpośrednio z programem Nocy Kultury, ale na pewno będących udziałem jej publiczności (wizyty w pubach, przesiadywanie w plenerze; por. rama „pokażę Wam siebie na Nocy Kultury” oraz „jesteśmy tu razem”).

Podsumowując, zdjęcia na Instagramie i Facebooku przedstawiają głównie dzieła artystyczne oraz samo miasto w Noc Kultury, a także ludzi spędzających czas na Nocy Kultury jako pewnej okazji, tle dla spotkania towarzyskiego. Niewiele jest tu interakcji między dziełami czy artystami a publicznościami.

Co istotne, na Instagramie Noc Kultury może wydawać się zaskakująco statyczna i mało zróżnicowana jak na to, co znajduje się w jej programie i czego można doświadczyć na miejscu. Można odnieść wrażenie, że ludzie są celowo pozostawieni poza kadrem (większość zdjęć jest z miejsc, gdzie w polu widzenia fotografa z pewnością były tłumy uczestników).

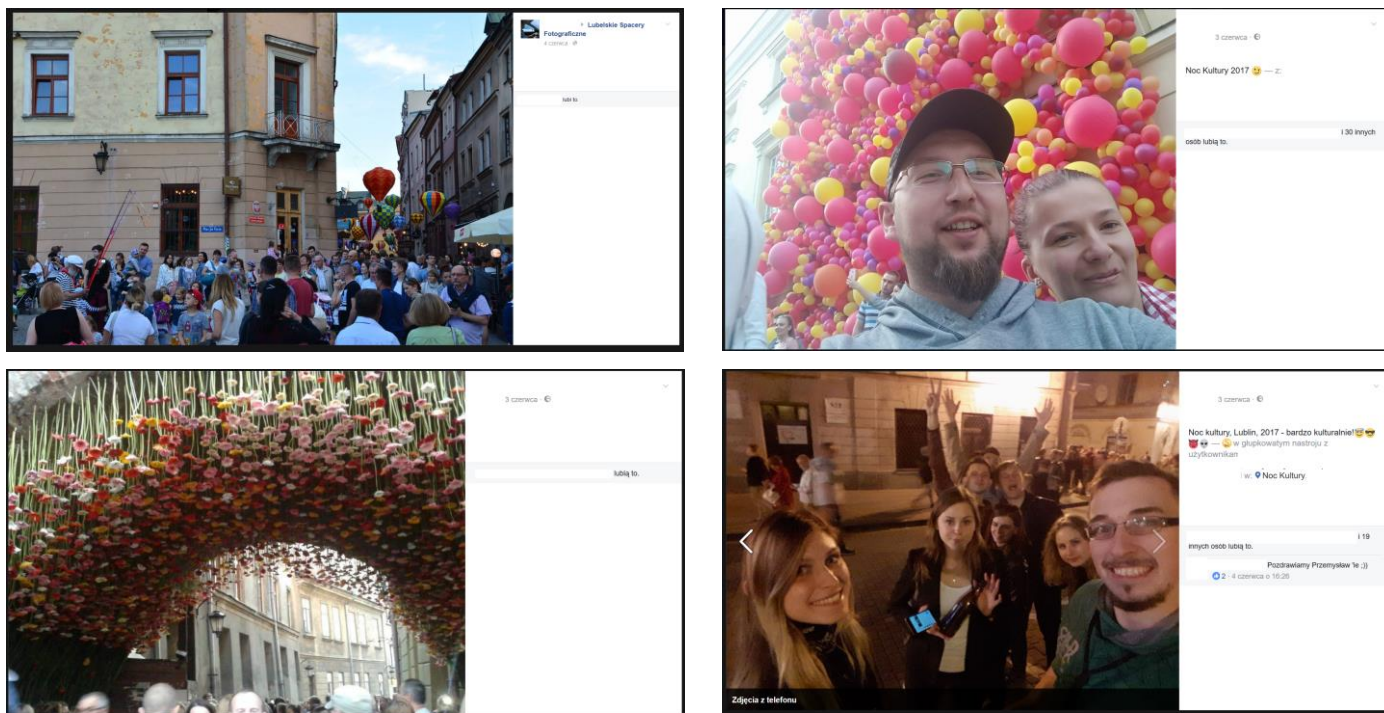


Rys. 8. Widok Instagrama po wyszukaniu hasztagu „pocztówkacznoy”

Źródło: Instagram

Osobom, które nie mają doświadczenia uczestnictwa w wydarzeniu, może się wręcz wydać, że Noc Kultury to festiwal street-artowy, pokazujący szereg konkretnych dzieł i instalacji umieszczonych w miejskiej przestrzeni. Udział w takim wydarzeniu mógłby wówczas polegać na odbyciu spokojnego spaceru szlakiem tychże dzieł, pozwalającym na niemal samotne doświadczenie letniego wieczoru, otoczenia i sztuki.

Dopiero na Facebooku zauważalni stają się ludzie – inni uczestnicy oraz fotografowie i ich towarzysze, choć, tak jak to zostało opisane powyżej, często niekoniecznie jako zamierzony obiekt zainteresowania i prezentacji. Co więcej, ludzie obecni na fotografiach zwykle sprawiają wrażenie tłumu, który podziela pewną fizyczną przestrzeń i przemieszcza się w tym samym kierunku, ale który nie współdoświadcza pewnych emocji czy wrażeń. Innymi słowy, wygląda na zbiór osób będących obok siebie, ale niebędących razem.



Rys. 9. Zestawienie zdjęć z Facebooka – tłumy i fotografowie w towarzystwie

Źródło: Facebook

1.2. Ramy analizowanych zdjęć

Poniżej prezentujemy typologię ram interpretacyjnych zdjęć, jakie zostały poddane analizie. Stanowi ona próbę uporządkowania rozważań dotyczących tego, z jakimi zamiarami autorzy zrobili i publicznie udostępnili swoje zdjęcia. W przypadku materiałów z Instagrama mamy większą swobodę w stawianiu wniosków, ponieważ użycie hasztagu „pocztówka z Nocy Kultury” oznaczało zgłoszenie odpowiedzi na pytanie konkursowe (dotyczące atrakcyjności i wyjątkowości Nocy Kultury). Co do Facebooka, możemy jedynie przypuszczać, jakie cele i intencje stoją za fotografiami. Wnioskujemy o nich na podstawie ich zawartości wizualnej oraz towarzyszących komentarzy i opisów.

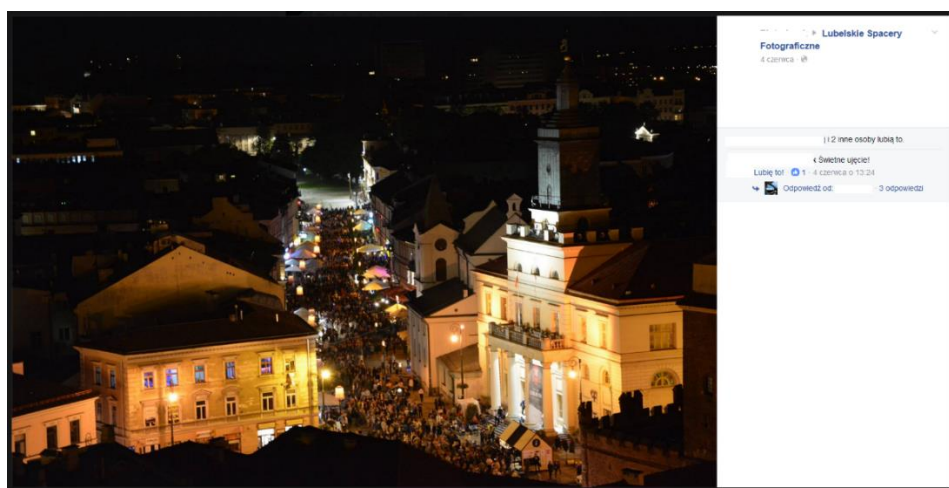
Przedstawione poniżej kategorie nie są rozłączne. Na wielu zdjęciach pojawia się więcej niż jedna rama. W rezultacie, typologię należy traktować jako propozycję pozwalającą uchwycić wielość i różnorodność sposobów odbierania i przedstawiania Nocy Kultury, nie zaś jednoznacznie rozstrzygający, domknięty podział pozwalający na dokonywanie podziałów publiczności czy ich doświadczeń.

1.2.1 Rama „tak było / to się działo / tak to wyglądało”

Wiele z analizowanych zdjęć ma charakter przedstawieniowy, niemal sprawozdawczy. Przede wszystkim pokazują one dzieła i instalacje, z mniejszym lub większym fragmentem otaczającej przestrzeni oraz uczestnikami Nocy Kultury. Wyglądają na robione z zamysłem

utrwalenia ulotnych chwil i/lub uchwycenia czegoś wyjątkowego, zwracającego uwagę. Jednocześnie, są one zwykle pozbawione specjalnych zabiegów estetycznych i technicznych. Zdjęcia mieszczące się w ramie „tak było / to się działo / tak to wyglądało” są szczególnie widoczne na Facebooku; zdjęcia o podobnej treści, ale z Instagrama, mieszczą się raczej w ramie „pokażę wam...”, opisaną w kolejnej części opracowania.

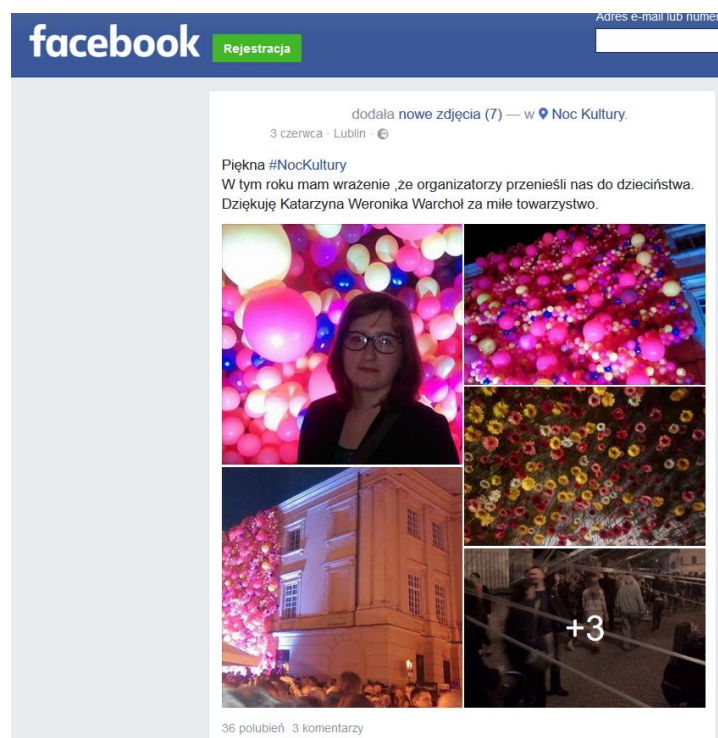
Te zdjęcia, na których nie ma samego fotografa lub jego towarzyszy, sprawiają wrażenie „zdjęć reportażowych”, robionych w konwencji bezosobowego zdania sprawy z bieżących zdarzeń.



Rys. 10. Zdjęcie „tak było / to się działo / tak to wyglądało” – reportażowe

Źródło: Facebook

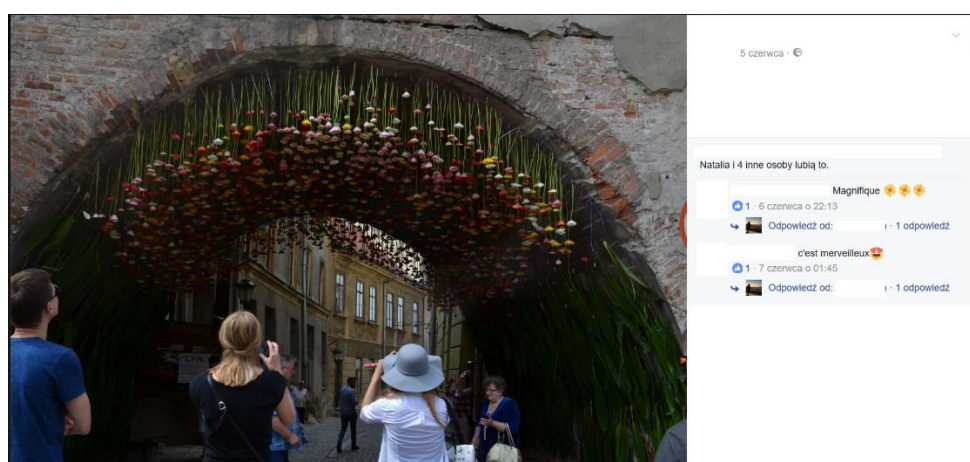
Niektóre z nich można potraktować jako swoiste „zdjęcia do pamiętania” – robione dla siebie, z zamiarem zachowania na później pewnych wrażeń i emocji. W szczególności, są to całe albumy wrzucane z rolki aparatu na Facebooku, uwieczniające kolejne punkty na trasach przemieszczania się autorów.



Rys. 11. Album zdjęć „tak było / to się działo / tak to wyglądało” – do pamiętania

Źródło: Facebook

Inne to z kolei bardziej „zdjęcia turystyczne”, które wydają się wyrastać z chęci zrobienia sobie pamiątki, a zarazem swoistego udowodnienia swojej obecności w danym miejscu. Takie zdjęcia pokazują zwykle najbardziej oblegane dzieła i instalacje, przypuszczalnie wzbudzające zainteresowanie zarówno swoją formą, jak i dzięki obecności innych fotografujących osób (trochę jak najważniejsze zabytki w czasie wycieczek turystycznych – skoro wszyscy robią tu zdjęcie, to znaczy, że to coś ważnego i interesującego).



Rys. 12. Zdjęcie „tak było / to się działo / tak to wyglądało” – turystyczne

Źródło: Facebook

Warto tu podkreślić, że „zdjęcia turystyczne” nie są udziałem wyłącznie osób spoza Lublina. Sami lublinianie wydają się zachowywać w Noc Kultury jak turyści we własnym mieście.

Zwiedzają przestrzenie, które mogą być rozpoznawalne, ale nie są znane – czy to dzięki przemianom w efekcie umieszczenia dzieł artystycznych (np. Brama Rybna, określana przez uczestników jako zachwycająca, niesamowita, piękna), czy to ze względu na swoją niepopularność na co dzień (np. okolice Furmańskiej i Cyruliczej, które mimo lokalizacji na Starym Mieście nie przyciągają przypadkowych przechodniów czy turystów, a zostały niejako otwarte i wpisane na mapy mentalne wielu lublinian wraz z wydarzeniami Nocy Kultury 2017).

1.2.2 Rama „pokażę wam...”

Zdjęcia mieszczące się w ramie „pokażę wam...” są zdecydowanie bardziej ukierunkowane na potencjalnych oglądających, a zarazem mocniej uobecniającego samego fotografa niż te z ramy „tak było / to się działo / tak to wyglądało”. Wielu z nich towarzyszą komentarze świadczące o dumie i identyfikacji z Lublinem. Po pierwsze, prezentują miasto świętujące, ozdobione na w jedyną taką noc w roku (zdjęcia typu „moje miasto, a w nim”). Takie zdjęcia ujawniają, że autor jest mieszkańcem atrakcyjnego miejsca, które może zaskoczyć i zachwycić nawet kogoś, kto dobrze je zna.

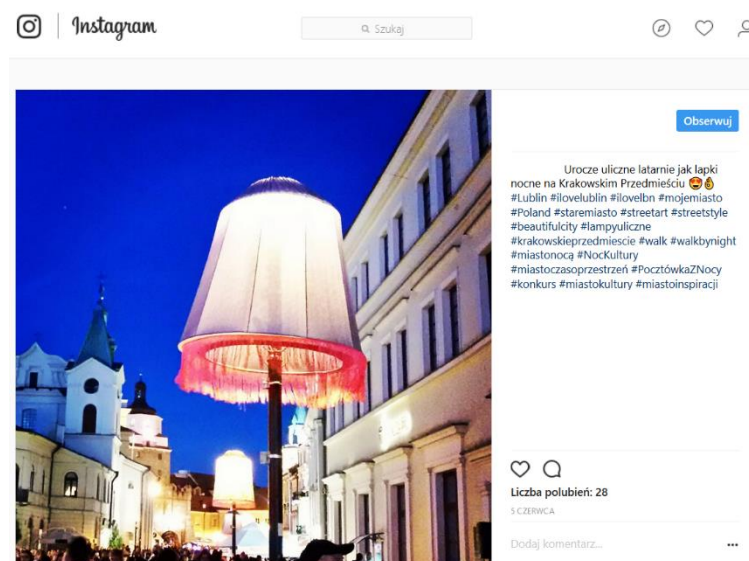


Rys. 13. Album zdjęć „pokażę Wam (moje miasto a w nim)” – „Kocham to miasto!”

Źródło: Facebook

Po drugie, pokazują coś wyjątkowego i efemerycznego, co za chwilę zmieni się i zniknie (zdjęcia z typu „pokażę Wam coś, czego nie widzieliście [i już nie zobaczycie]”). W ten sposób fotograf podkreśla, że doświadcza czegoś unikalnego, doograniczonego w czasie i przestrzeni, która jest jego udziałem. Na zdjęciach z ramy „pokażę wam...” widać zatem chęć

podzielenia się pewnymi treściami, wrażeniami i emocjami, co wiąże się jednocześnie z pokazywaniem siebie – swoich preferencji, wyborów, sposobów bycia, a także umiejętności i gustu.



Rys. 14. Album zdjęć „pokażę Wam (moje miasto a w nim)”

Źródło: *Instagram*

Rama „pokażę Wam Noc Kultury” jest szczególnie widoczna na Instagramie, przypuszczalnie w związku z treścią pytania konkursowego. Z jednej strony, takie zdjęcia wydają się pokazywać pewną esencję, sedno „nocokulturowości”, czyli konkretne dzieła artystyczne osadzone w miejskiej przestrzeni. Takie przedstawienia wydają się niesłychanie intensywne, spójne, wysyczone treścią, kolorem i światłem, dodefiniowane poprzez konkretne zabiegi techniczne, które sprawiają, że nic, co widać, nie jest przypadkowe. Z drugiej strony, zdjęcia mieszczące się w ramie „pokażę Wam Noc Kultury” ujawniają indywidualność autorów – ich własną perspektywę, wrażliwość i konkretne umiejętności. Można powiedzieć, że mimo nieobecności fotografa w warstwie wizualnej zdjęcia, jest on mocno obecny poprzez samą formę i dobór treści danego przedstawienia.

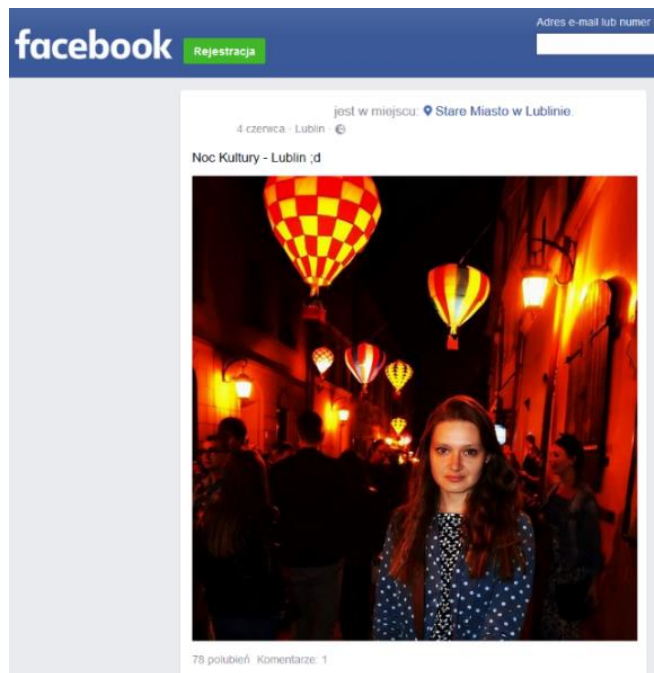


Rys. 15. Zdjęcie „pokażę Wam Noc Kultury (i siebie – swój kunszt, wrażliwość, gust)”

Źródło: Instagram

Odrębną kategorią w ramie „pokażę wam Noc Kultury” są tzw. zdjęcia branżowe. Są one robione i udostępniane przez różnorodne osoby zaangażowane w organizację Nocy Kultury i realizację poszczególnych wydarzeń. Wśród nich są zarówno wolontariusze, jak i personel techniczny czy rodzice dzieci występujących na scenie. Przymuszczalnie motywacje stojące za ich wykonaniem i udostępnieniem są dwojakie – z jednej strony jest to chęć wypromowania Nocy Kultury, z drugiej strony podkreślenie swojego zaangażowania w jej realizację. Znow więc mamy do czynienia z „podwójnym” przedstawieniem – samego wydarzenia oraz tożsamości autora zdjęcia.

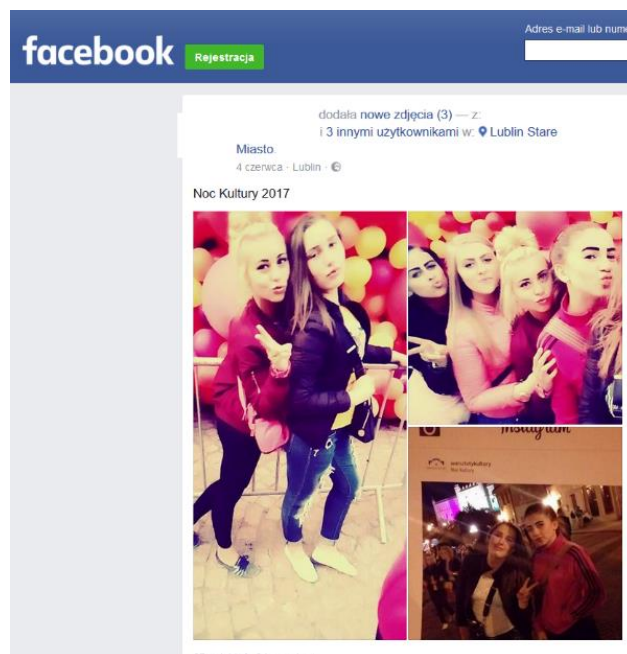
Z kolei na zdjęciach mieszczących się w ramie „pokażę Wam siebie na Nocy Kultury” festiwal jest tłem dla zaprezentowania własnej osoby – tłem istotnym, bo mówiącym coś o autorze, ale jednak drugorzędnym wobec niego samego. Tego typu zdjęcia pojawiają się częściej na Facebooku niż Instagramie.



Rys. 16. Zdjęcie „pokażę Wam siebie na Nocy Kultury”

Źródło: Facebook

Szczególnym przypadkiem są tu tzw. zdjęcia-stylówki, czyli przedstawienia osób w konkretnych stylizacjach, dla których Noc Kultury to po prostu wybieg, może jedynie bardziej atrakcyjny niż jakakolwiek inna lokalizacja na co dzień.

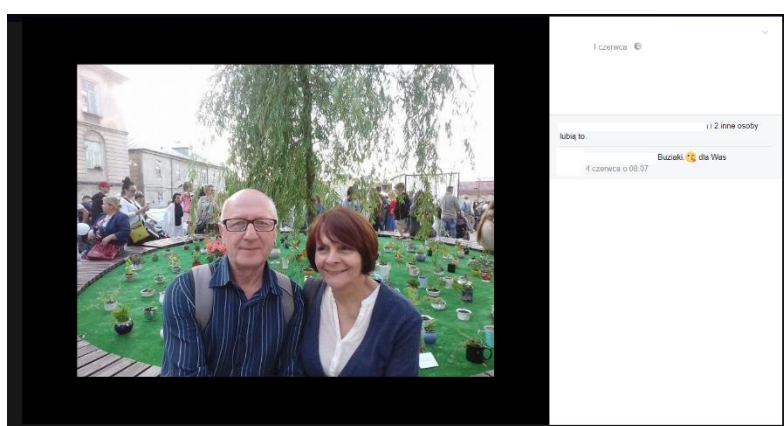


Rys. 17. Album – „zdjęcia-stylówki”

Źródło: Facebook

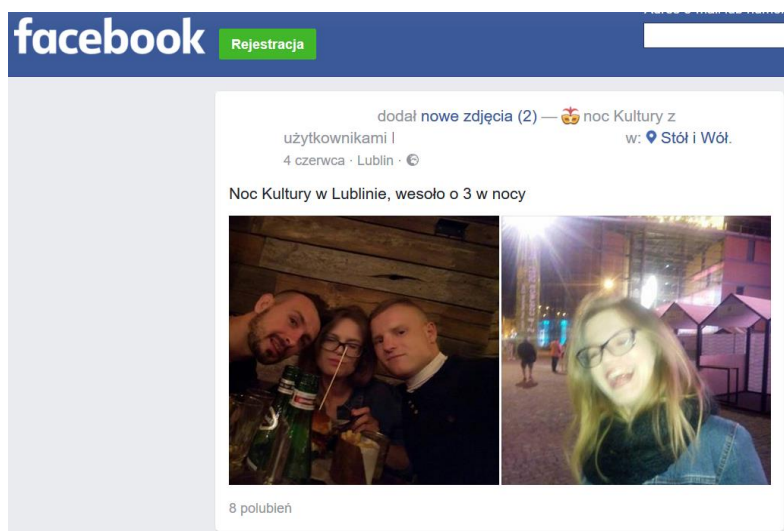
1.2.3 Rama „jesteśmy tu razem”

Ostatnia ze zidentyfikowanych przez nas ram akcentuje współobecność i dobrą zabawę uczestników Nocy Kultury bardziej niż nią samą. Zdarza się, że tylko oznaczenie w opisie czy hasztagu pozwalało powiązać zdjęcie z okolicznościami. Wiele ze zdjęć mieszczących się w ramie „jesteśmy tu razem” pokazuje sytuacje towarzyskie w plenerach i pubach, a więc zupełnie niezwiązane z programem; ewentualnie na tle jednej z instalacji znajdujących się na „typowej ścieżce” (kaskada balonów na Trybunale, Brama Rybna). Inne z kolei mają charakter rodzinny – przedstawiają dzieci w „nocokulturowych”, upiększonych lokalizacjach (np. na schodach do Zamku, w Bramie Rybnej).



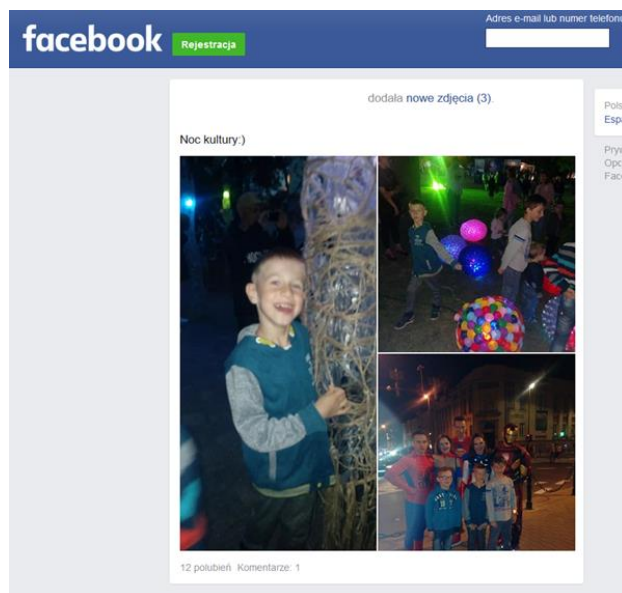
Rys. 18. Zdjęcie „jesteśmy tu razem”

Źródło: Facebook



Rys. 19. Album zdjęć „jesteśmy tu razem” – towarzyskich

Źródło: Facebook



Rys. 20. Album zdjęć „jesteśmy tu razem” – rodzinnych

Źródło: Facebook

1.3. Jaka Noc Kultury..?

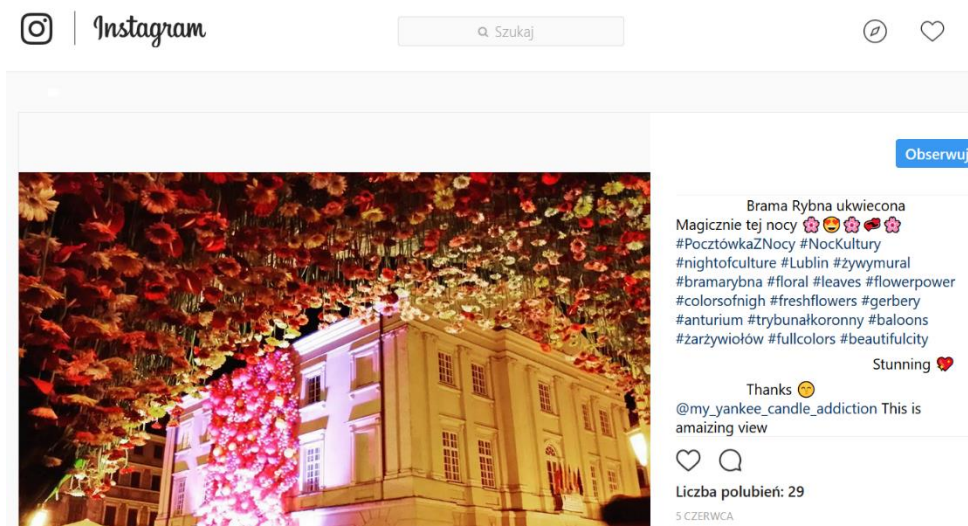
1.3.1 ... jaka kultura na Nocy Kultury?

Przede wszystkim, na zdjęciach pojawia się bardzo niewiele przejawów kultury rozumianych jako działania o charakterze prezentacji, z udziałem profesjonalistów oddzielonych od publiczności przy pomocy sceny. Poszczególne występy i dzieła wypełniają różnorodne przestrzenie codziennego funkcjonowania miasta, np. place, wnęki okienne, korytarze kamienic. Wydaje się, że również uczestnicy postrzegają Noc Kultury jako wydarzenie, które jest otwarte na ich bardzo zróżnicowane sposoby odbioru i które nie stawia wymagań co do poziomu kompetencji czy znajomości reguł związanych z czasem przybycia, strojem, itd.

Zarazem, w materiałach wizualnych uczestników Nocy Kultury trudno jest znaleźć jakiegokolwiek świadectwa kultury uczestniczącej, współtworzonej w relacjach między widzom a odbiorcą. Brak ten wiąże się prawdopodobnie z koniecznością zapewnienia dostępu do dzieł ogromnej liczbie ludzi. Ich dotykanie i naruszenia (np. zabieranie fragmentów ze sobą, jako pamiątek) powodują, że to, co w zasięgu rąk, w pewnym momencie przestaje istnieć. I to właśnie ogromna popularność Nocy Kultury, która wiąże się ze wspomnianą wyżej dostępnością, zarazem wymusza określone rozwiązania organizacyjne i definiuje ramy artystyczne wydarzenia.

1.3.2 Czas i przestrzeń: Noc Kultury jako wyimek z codzienności

Noc Kultury na zdjęciach wygląda jak pewien wyimek z codzienności – wydarzenie, które odmienia miasto, czyni je nieco odrealnionym i bajkowym, ale zarazem robi to tylko na chwilę, jednorazowo i krótkotrwanie.



Rys. 21. Noc Kultury jako wyimek z codzienności

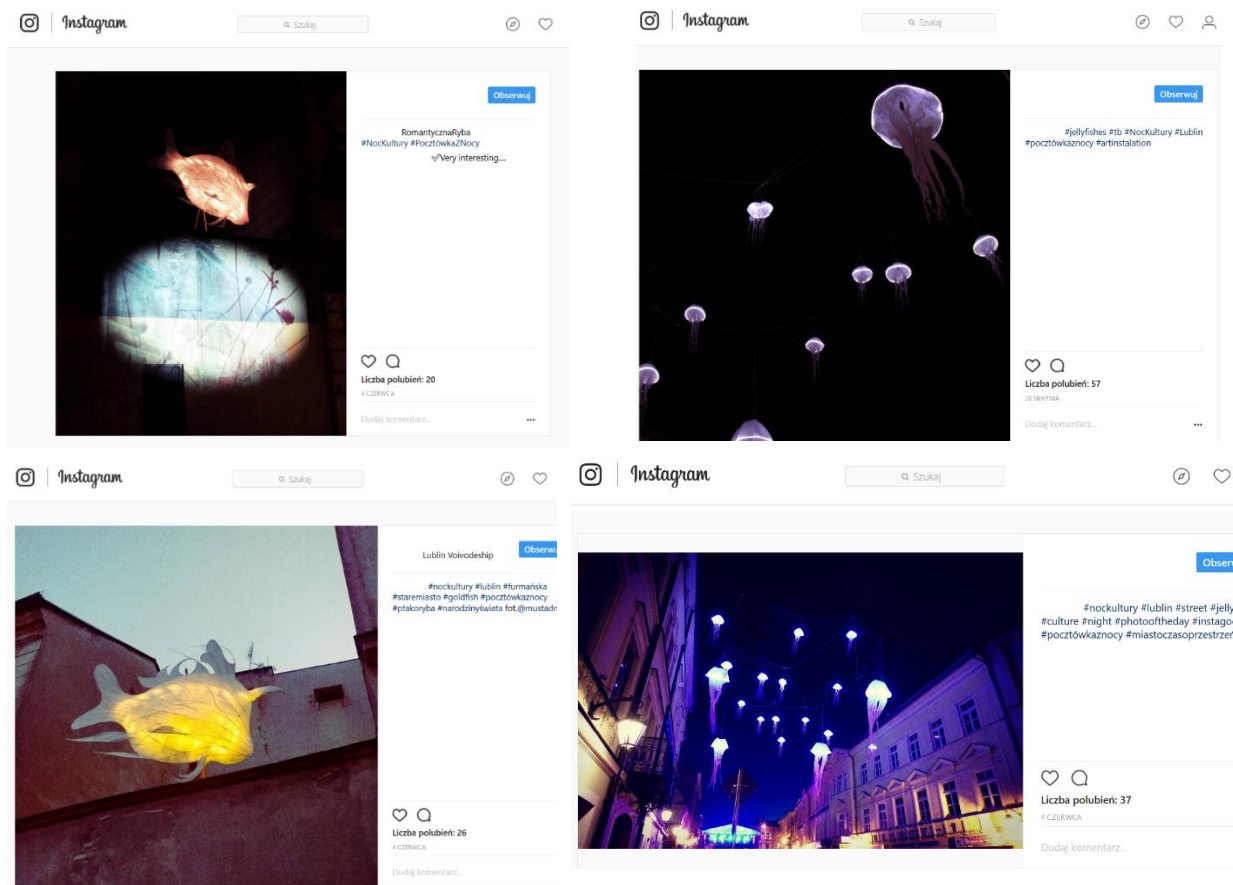
Źródło: *Instagram*

Z wielu zdjęć można odnieść wrażenie, że miasto zostało pozbawione swoich elementów swoistych, wyznaczników przestrzennych oraz samych mieszkańców. Mamy wówczas do czynienia z pewną esencją, kondensacją Nocy Kultury jako zbioru samodzielnych, intrygujących dzieł osadzonych w przestrzeni pozbawionej jakichkolwiek punktów odniesienia do tego, co znane. Tak przedstawiona przestrzeń wydaje się całkowicie „odrealniona”, bezkontekstowa i ponadczasowa. Jest bez wątpienia intrygująca, ale przede wszystkim w kategoriach estetycznych – jako coś pięknego, intensywnego, magicznego.

Na innych fotografiach dzieła sprawiają wrażenie, że wchodzą w interakcję z przestrzenią, uwydatniając pewne jej cechy, a odsuwając inne. Z jednej strony, Noc Kultury odbywa się w miejscach, które są swojskie, rozpoznawalne jako przestrzenie publiczne, charakterystyczne dla zabytkowych dzielnic w naszym kręgu kulturowym. Z drugiej strony, każde z tych miejsc jest wypełnione czymś nowym, niespotykanym i niepowtarzalnym. Stare, odrapane i szare kamienice nabierają nowego życia dzięki grze światła, kolorów i artefaktów. Nie zostają zmienione na stałe – ich szorstkość jest dalej widoczna i autentyczna, ale sprawiają wrażenie ożywionych i upiększonych.

W tym przypadku mamy zatem do czynienia z wrażeniem, które nazwalibyśmy w toku analiz „urealnionym odrealnieniem”. Opiera się ono na grze tego, co codzienne, zastane oraz tego,

co nietypowe i zaskakujące. Na zdjęciach oddających „urealnione odrealnienie” są obecni ludzie albo jakieś elementy przestrzenne czy wizualne, które pozwalają na identyfikację konkretnego miejsca lub chociaż uchwycenie, że takie miejsce istnieje w rzeczywistości. W rezultacie, oprócz wrażeń estetycznych, dzieła na takich zdjęciach umożliwiają porównanie tego, co znane i tego, co wyjątkowe na Noc Kultury, a więc uświadomienie sobie skali możliwych zmian.



Rys. 22. Zestawienie zdjęć dzieł – „odrealnione” (górny rząd) oraz „urealnione odrealnienie” (dolny rząd)

Źródło: Instagram

Widocznym na zdjęciach przemianom przestrzeni towarzyszą komentarze i opisy wyrażające poczucie ulotności i krótkotrwałości Nocy Kultury. Zachwyty nad jej wyjątkowością („jedyna taka noc”) są często podbite zachętami do pośpiechu – bo zaraz się skończy i znów trzeba czekać cały rok. Z fotografii można wyczuć pewną tęsknotę – za niezwykłością i niecodziennością, za innym miastem i inną atmosferą. Wrażenie efemeryczności Nocy Kultury wzmacniają też same prezentowane dzieła – kruche i nietrwałe, wykonane z papieru, ulatujące i więdnące. W sam ich charakter jest niejako wpisana zapowiedź rychłego zakończenia, przeminięcia.



Rys. 23. Noc Kultury jako wyimek z codzienności – krótkotrwałość

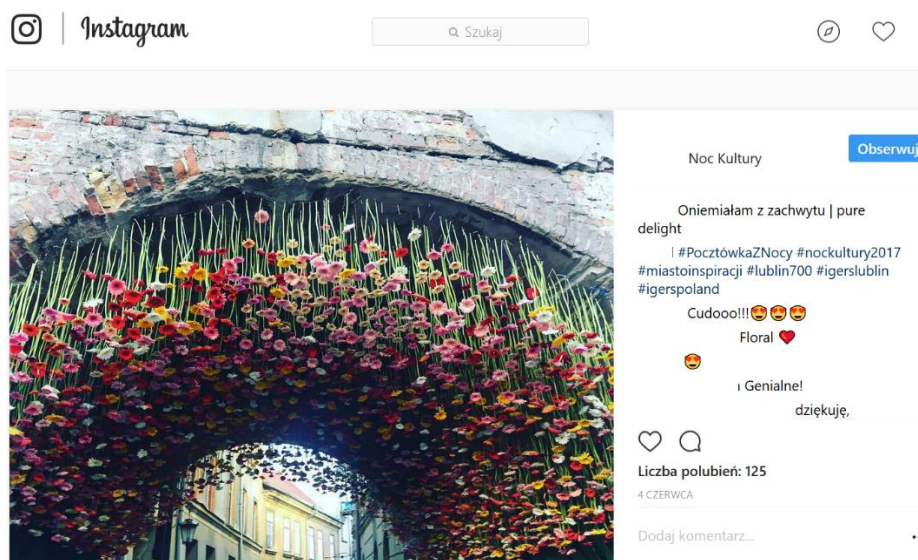
Źródło: Facebook

1.3.3 Doświadczanie Nocy Kultury: przyjemne zaskoczenia i wyobrażanie niepomysłanego

Można powiedzieć, że Noc Kultury odwiedza się niekoniecznie w związku z jakąś konkretną potrzebą: bardziej niż „po coś”, przychodzi się „na coś”. Innymi słowy, Noc Kultury raczej nie stawia w sytuacjach konfrontacyjnych, wymagających refleksji nad sobą samym czy otaczającą rzeczywistością. Ze zdjęć wynika, że uczestnicy spędzają czas spacerując po ulicach i zaułkach, natykając się na kolejne dzieła i instalacje, bawiąc w wesołym towarzystwie znajomych i rodziny. Noc Kultury to wówczas okazja do kolekcjonowania wrażeń i doświadczeń, którym towarzyszą odczucia od bycia na miejscu i odnalezienia czegoś, co do mnie trafia, po dumę, a nawet zachwyt. Nie ma tu dużej niepewności co do możliwego repertuaru zachowań i interpretacji; można powiedzieć, że każdy ma jakieś narzędzie do odbierania wydarzeń Nocy Kultury. Można oczekiwać wyrafinowanych przeżyć egzystencjalnych, ale równie dobrze można przyjść i pstryknąć zdjęcie czemuś, co wzbudza bliżej nieokreślone (choć pozytywne) emocje.

Wielu uczestników Nocy Kultury aktywnych w mediach społecznościowych wyraża swoje pozytywne odczucia estetyczne, traktując instalacje jako piękne ozdoby, które upiększają miasto. Podkreślają ich przyjemną niepragmatyczność, osadzenie poza codziennymi, milcząco przyjmowanymi kryteriami przydatności i funkcjonalności. Zarazem, dość powszechnie wyrażane jest odczucie zadziwienia – że wszystko wygląda zupełnie inaczej niż na co dzień, że to miejsca znane, a tak odmienione, że można tak ładnie, że w sumie niewiele

trzeba... Można powiedzieć, że pozytywne zaskoczenie jest najczęściej wyrażaną emocją przez uczestników Nocy Kultury obecnych w mediach społecznościowych.



Rys. 24. Odczucia estetyczne – „Oniemiałam z zachwytu”

Źródło: Instagram

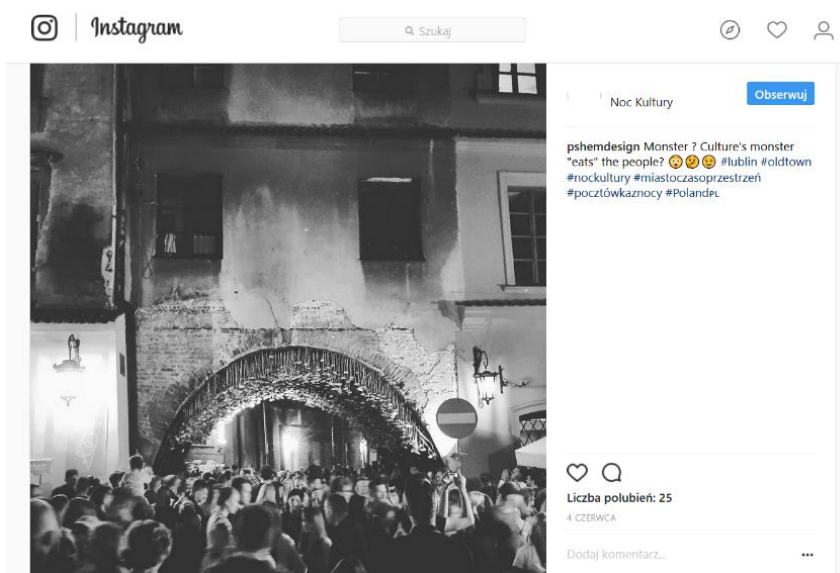
Co równie istotne, z analiz materiałów wizualnych wynika, że doświadczenie Noc Kultury – oprócz wymiaru estetycznego, ma mocny wymiar poznawczy. Po pierwsze, otwiera uczestników na miejsca, które są im często zupełnie nieznane (a nawet nieistniejące na mapach mentalnych mieszkańców) lub postrzegane jako nieinteresujące czy odpychające. W 2017 roku przestrzeniami takimi były bez wątpienia ulice Furmańska i Cyrulicza, przy których zlokalizowano szereg specjalnych wydarzeń i instalacji, a co do których niemal każdy napotkany uczestnik Nocy pytał, „gdzie to w ogóle jest”.



Rys. 25. Zmiana przestrzeni poprzez zaproszenie do niej – Furmańska i Cyrulicza

Źródło: Facebook

Po drugie, Noc Kultury uwydatnia pewne, często wcześniej niedostrzegane, znaczenia i parametry przestrzeni, np. poprzez jej ograniczanie jej dostępności (strecze na Jezuickiej) lub przeciwnie, otwieranie dla nowych aktywności (zamykanie ruchu kołowego i zapraszanie do przesiadywania, anektowania ulic). Zdarza się, że takie ingerencje odbywają się nie poprzez upiększenie, ale raczej żart i groteskę.



Rys. 26. Zmiana przestrzeni poprzez żart i groteskę – „Culture’s monster?”

Źródło: Instagram

Po trzecie, Noc Kultury pozwala odkryć, czego można w ogóle chcieć. Poprzez namacalne, doświadczeniowe zmiany przestrzeni miejskiej, dobitnie uświadamia, jak można ją usprawnić, jak można się w niej czuć i w jaki sposób z niej korzystać. Ta unikalna zdolność do kształtowania oczekiwań poprzez eksperymentowanie i uobecnianie tego, co często zupełnie niepomyślane (lub trudne do wyobrażenia) wyrażało się wielokrotnie w zachwytach podszytych zdumieniem. Co ważne, nie chodzi o przeniesienie uczestników do zupełnie nowego świata, ale zachowanie opisanego wyżej wrażenia „urealnionego odrealnienia”, które pozwala odnaleźć różnicę, pozostać w sferze odniesienia do tego, co znane i rzeczywiste. Można powiedzieć, że na Noc Kultury przychodzi się z pewną otwartością i zaciekawieniem – na zasadzie „zobaczę, co się dzieje”, a wychodzi z głową pełną nowych wrażeń, pomysłów – na zasadzie „to tak się w ogóle da?!“.



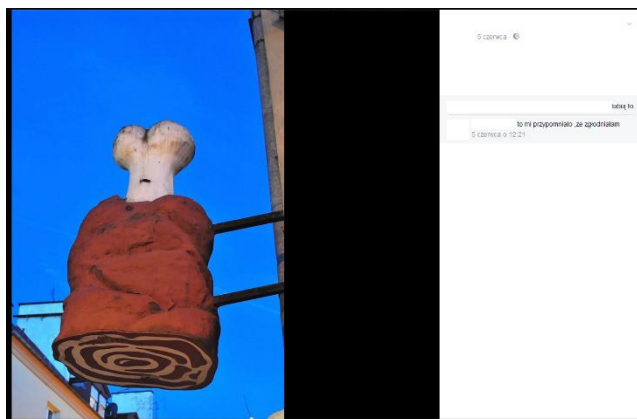
Rys. 27. Zmiana przestrzeni – „to tak się da?!”

Źródło: Facebook

Ostatecznie, Noc Kultury okazuje się wydarzeniem bardziej do odbierania i doświadczania niż do żywej, angażującej interakcji. Jej uczestnicy mają styczność raczej z obiektami niż z artystami lub procesem artystycznym. Niemniej, nocokulturowe instalacje i dzieła artystyczne są czymś znacznie więcej niż statyczną prezentacją czy dołożeniem kolejnego elementu do otaczającej przestrzeni. Noc Kultury jest produktywna, ożywcza: zmieniając miasto, zmienia samych mieszkańców. Nawet jeśli nie stawia pytań o tożsamość i własne ja, nawet jeśli przede wszystkim posługuje się atrakcyjnymi ozdobami, to pozwala odkrywać miasto, którego nie ma na co dzień, a w rezultacie kwestionuje nasze wyobrażenia, podważa przyjęte oczywistości, kształtuje postawy i oczekiwania.

1.3.4 Pączkowanie Nocy Kultury

Mimo opisanej tu efemeryczności i intensywności, wydaje się, że Noc Kultury ulega zarazem swoistemu „pączkowaniu” w czasie i przestrzeni. Noc Kultury „pączkuje” dzięki spontanicznym występom, których nie ma w jej programie, a które widzowie uznają za „nocokulturowe” ze względu na zbieżność miejsca i czasu. Z jednej strony, świadczy to o otwartości formuły Nocy i umiejętności wyzwolenia pewnej oddolnej spontaniczności wśród nieformalnych grup i indywidualnych twórców. Występy niewpisane w program są zgodne z myśleniem o Nocy Kultury jako o wydarzeniu wszystkich mieszkańców miasta, manifestacji ich potencjału. Z drugiej strony, zdarza się, że takie „przy-okazyjne” występy rodzą różnorodne trudności – od oczekiwań wobec poziomu artystycznego (i oceniania przez ich pryzmat całej Nocy Kultury), po kwestie logistyczne związane z zagęszczaniem ruchu w miejscach, które się do tego nie nadają.



Rys. 28. Pączkowanie Nocy Kultury w przestrzeni – dziewiąte spośród czternastu zdjęć w albumie, przedstawiających (poza umieszczonym powyżej) wyłącznie dzieła i wydarzenia nocokulturowe

Źródło: Facebook

Poza tym, Noc Kultury wychodzi poza swoje ramy czasowe. Ludzie rozpoznają jej elementy jeszcze w czasie montażu technicznych – wiele zdjęć to swoiste zapowiedzi właściwego wydarzenia, zrobione na zasadzie pierwszeństwa w udostępnieniu informacji o czymś atrakcyjnym. Z kolei zdjęcia z wczesnego poranka po Nocy Kultury przedstawiają instalacje na tle opustoszałych ulic, pozbawione intensywności kolorów i kontrastu światło-ciemność. Te, które znajdowały się w zasięgu rąk, wyglądają na nieco sfatygowane, wymięte, częściowo rozmontowane (np. Brama Rybna, w której widoczne są braki ukwiecenia). Takie poranne zdjęcia wydają się mieć na celu uchwycenie ostatnich, nostalgicznych chwil przed powrotem do codzienności.



Rys. 29. Pączkowanie Nocy Kultury w czasie – poranek z pozostałościami dzieł

Źródło: Facebook

Co jednak najistotniejsze, Noc Kultury utrwała się poprzez pozostawianie w przestrzeni miasta dzieł i instalacji na stałe. Jest to oczywiste w przypadku murali i innych nieodwracalnych ingerencji. Niemniej, na zdjęciach z kolejnych badanych festiwali (Innych

Brzmień, Carnawalu Sztukmistrzów i Jarmarku Jagiellońskiego) często pojawiają się obiekty tymczasowe i nietrwałe, jak balony z Grodzkiej czy meduzy. Fotografowie nie oznaczają ich już jako „nocokulturowych”, a raczej traktują jako interesujący, wart uwagi element zastanej przestrzeni. W ten sposób Noc Kultury niejako wytwarza przestrzeń, która staje się udziałem kolejnych wydarzeń plenerowych w mieście.



Rys. 30. „Pączkowanie” Nocy Kultury

– zdjęcie zgłoszone do konkursu w ramach festiwalu Inne Brzmienia

Źródło: Instagram



Rys. 31. „Pączkowanie” Nocy Kultury

– zdjęcie zgłoszone do konkursu w ramach Carnawalu Sztukmistrzów

Źródło: Instagram

Spis rysunków

Rys. 1. „Zdjęcie-ujęcie”	8
Rys. 2. „Zdjęcie-strzał”	9
Rys. 3. „Typowa trasa” – kolaż.....	10
Rys. 4. „Typowa trasa” – album zdjęć pozwalających podążać śladami uczestniczki.....	11
Rys. 5. Kolaż zdjęć przedstawiających dzieła i instalacje – samodzielnie i w konkretnych lokalizacjach	12
Rys. 6. Tłum w kadrze.....	12
Rys. 7. Widzowie w kadrze	13
Rys. 8. Widok Instagrama po wyszukaniu hasztagu „pocztówkarnocy”	14
Rys. 9. Zestawienie zdjęć z Facebooka – tłumy i fotografowie w towarzystwie.....	15
Rys. 10. Zdjęcie „tak było / to się działo / tak to wyglądało” – reportażowe.....	16
Rys. 11. Album zdjęć „tak było / to się działo / tak to wyglądało” – do pamiętania	17
Rys. 12. Zdjęcie „tak było / to się działo / tak to wyglądało” – turystyczne.....	17
Rys. 13. Album zdjęć „pokażę Wam (moje miasto a w nim)” – „Kocham to miasto!”	18
Rys. 14. Album zdjęć „pokażę Wam (moje miasto a w nim)”	19
Rys. 15. Zdjęcie „pokażę Wam Noc Kultury (i siebie – swój kunszt, wrażliwość, gust)”	20
Rys. 16. Zdjęcie „pokażę Wam siebie na Nocy Kultury”	21
Rys. 17. Album – „zdjęcia-stylówki”	21
Rys. 18. Zdjęcie „jesteśmy tu razem”	22
Rys. 19. Album zdjęć „jesteśmy tu razem” – towarzyskich	22
Rys. 20. Album zdjęć „jesteśmy tu razem” – rodzinnych	23
Rys. 21. Noc Kultury jako wyimek z codzienności.....	24
Rys. 22. Zestawienie zdjęć dzieł – „odrealnione” (górny rząd) oraz „urealnione odrealnienie” (dolny rząd)	25
Rys. 23. Noc Kultury jako wyimek z codzienności – krótkotrwałość.....	26
Rys. 24. Odczucia estetyczne – „oniemiałam z zachwytu”	27
Rys. 25. Zmiana przestrzeni poprzez zaproszenie do niej – Furmańska i Cyrulicza.....	27
Rys. 26. Zmiana przestrzeni poprzez żart i groteskę – „Culture’s monster?”	28
Rys. 27. Zmiana przestrzeni – „to tak się da?!”	29
Rys. 28. Pączkowanie Nocy Kultury w przestrzeni – dziewiąte spośród czternastu zdjęć w albumie, przedstawiających (poza umieszczonym powyżej) wyłącznie dzieła i wydarzenia nocokulturowe	30
Rys. 29. Pączkowanie Nocy Kultury w czasie – poranek z pozostałościami dzieł	30

Rys. 30. „Pączkowanie” Nocy Kultury – zdjęcie zgłoszone do konkursu w ramach festiwalu Inne Brzmienia	31
Rys. 31. „Pączkowanie” Nocy Kultury – zdjęcie zgłoszone do konkursu w ramach Carnawalu Sztukmistrzów.....	31

Najważniejsze informacje o projekcie badawczym i miejsce niniejszego raportu częściowego

Tytuł projektu badawczego: Wpływ lubelskich festiwali plenerowych na rozwój gospodarczy i społeczny miasta

Realizacja badania: Warsztaty Kultury w Lublinie we współpracy z Urzędem Miasta Lublin; dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego ma 2017 rok (program Rozwój sektorów kreatywnych)

Zespół badawczy: dr Aleksandra Kołtun (koordynacja całości działań, analizy jakościowe; aleksandra.koltun@gmail.com), dr hab. Marcin Lipowski (analizy ilościowe), dr Ilona Bondos (analizy ilościowe), mgr Andrzej Stawicki (analizy ilościowe), Mateusz Stępiak (pomoc w analizach i zbieraniu danych) oraz praktykanci, stażyści i wolontariusze – Paweł Banaszczyk, Aleksandra Bocian, Magdalena Galińska, Sylwia Golec, Anna Jałocha, Aleksandra Jamioł, Marcin Jakubowski, Piotr Kalicki, Paulina Kalita, Blanka Konopka, Yana Mazhai, Michał Oniszko, Małgorzata Rębisz, Karolina Sobaszek, Dagmara Stępień, Anastazja Szuła, Aleksander Tarkowski, Grzegorz Zaleski, Kamil Zieliński, Wojciech Zirebiec

Cel badania: uzyskanie pogłębionego opisu sieci zależności i powiązań o charakterze gospodarczym i społecznym współtworzonych i wzmacnianych poprzez realizację plenerowych festiwali kulturalnych w Lublinie

Zakres badania: 4 największe cykliczne plenerowe festiwale kulturalne: Noc Kultury, Carnaval Sztukmistrzów, Wschód Kultury – Inne Brzmienia Art'n'Music Festival, Jarmark Jagielloński

Główny problem badawczy: wpływ plenerowych festiwali kulturalnych na rozwój gospodarczy i społeczny Lublina, w szczególności pod kątem funkcjonowania sieci zależności i wzajemnych powiązań współtworzonych przez festiwale plenerowe w Lublinie w czterech wymiarach:

- ekonomicznym,
- wizerunkowym,
- związanym z kapitałem społecznym,
- związanym z jakością przestrzeni.

Przebieg badania, metody badawcze oraz raporty częściowe (podkreślenie – niniejszy raport)

1. Analiza źródeł wtórnych dotyczących rozwoju Lublina w obszarze kultury, turystyki i wybranych gałęzi przedsiębiorczości w latach 2007-2016, z uwzględnieniem obecności czterech badanych festiwali jako elementu strategii komunikowania marki miasta (dane GUS, dane zbierane przez Urząd Miasta Lublin oraz Lubelski Ośrodek Informacji Turystycznej i Kulturalnej, korpus raportów badawczych, ekspertyz i opracowań udostępnionych przez Urząd Miasta Lublin, korpus folderów promocyjnych skierowanych do przedsiębiorców, turystów i mieszkańców) -> „Rozwój miasta Lublin w obszarze kultury, turystyki i aktywności gospodarczej w latach 2006-2016. Raport z analizy źródeł wtórnych”
2. Badania publiczności festiwali:
 - a. Badania ankietowe opinii i doświadczeń uczestników i uczestniczek festiwali -> „Raport z badań ilościowych. Noc Kultury”; „Raport z badań ilościowych. Wschód Kultury – Inne Brzmienia Art’n’Music Festival”, Raport z badań ilościowych. Carnaval Sztukmistrzów”; Raport z badań ilościowych. Jarmark Jagielloński”
 - b. Badania jakościowe – analizy danych wizualnych udostępnionych w mediach społecznościowych) -> **„Wnioski z jakościowej analizy danych wizualnych. Noc Kultury”**; „Wnioski z jakościowej analizy danych wizualnych. Wschód Kultury – Inne Brzmienia Art’n’Music Festival”; „Wnioski z jakościowej analizy danych wizualnych. Carnaval Sztukmistrzów”; „Wnioski z jakościowej analizy danych wizualnych. Jarmark Jagielloński”
3. Badania ankietowe wolontariuszy współpracujących przy organizacji festiwali w latach 2011-2016 -> „Raport z ilościowych badań opinii wolontariuszy”
4. Badania ankietowe przedsiębiorców z branży hotelowej i gastronomicznej z obszaru Starego Miasta i okolic -> „Raport z ilościowych badań przedsiębiorców”

oraz

5. praca warsztatowa z uczestnikami Lubelskiego Kongresu Kultury (9-11.06.2017), grupa tematyczna „Jakość czy jakość – festiwale plenerowe w przestrzeni miasta” – wstępne rozpoznanie najważniejszych wątków w badaniu
6. seria wywiadów na wpół ustrukturyzowanych z „typowymi uczestnikami” czterech festiwali

7. prace warsztatowa z przedstawicielami Warsztatów Kultury oraz Urzędu Miasta Lublin (wrzesień 2017) – dopracowanie wyników roboczych oraz próba sformułowania rekomendacji
8. wydanie raportu końcowego podsumowującego całość badań (udostępniony online na początku 2018 roku)